

WARSZAWA (PAP)
W Warszawie trwa od niedzieli II Krajowy Zjazd Ligi Przyjaciół Żołnierza. Zgromadził on 450 delegatów, reprezentujących 1600 tys. członków Ligi.

Obrazy zagali wiceprezes Zarządu Głównego LPZ Mieczysław Wąrowski. Wśród o klasków, miejsca w Prezydium zajęli: minister obrony narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, generałowie WP, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, działacze LPZ i wybitni sportowcy — członkowie klubów sportowych Ligi.

W Prezydium zasiadli również przewodniczący delegacji bratnich organizacji z krajów obozu pokoju.

Na Zjazd przybył sekretarz KC PZPR Jerzy Morawski. Powitany długotrwale owacją przemówił do uczestników Zjazdu Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

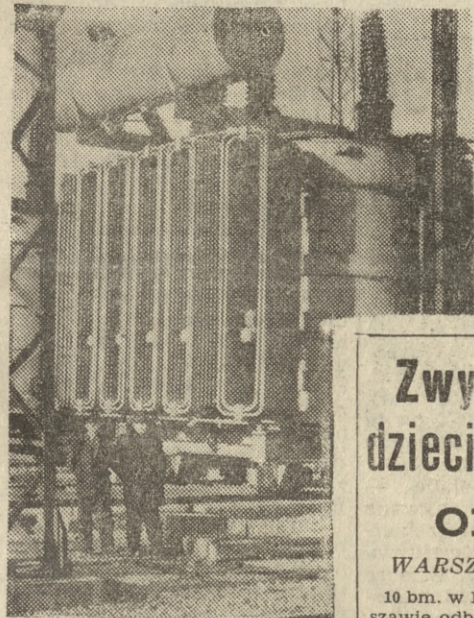
Referat sprawozdawczy wygłosił prezes Zarz. Gł. Ligi Przyjaciół Żołnierza gen. bryg. Józef Turski.

W imieniu Ochotniczego Towarzystwa Współdziałania z Armią, Lotnictwem i Flotą „Dossaf” (ZSRR) powitał uczestników Zjazdu i przekazał podarunki kontradmirała Aleksy Matuszkin.

Sztafeta motocyklowa przekazała następnie meldunki o zobowiązaniach podjętych przez terenowe organizacje LPZ.

W imieniu Towarzystwa dla Sportu i Techniki NRD w serdecznych słowach pozdrowił uczestników Zjazdu Richard Stainer, jeden z najbliższych współpracowników Thaelmana i uczestnik walk w Hiszpanii.

BUDOWA JAWORZNA II — ZAKOŃCZONA



W największej naszej siłowni Jaworzno II w dniu 5 bm. zakończono montaż i rozpoczęto rozruch ostatniego turbozespołu. Na zdjęciu: fragment rozdzielni siłowni Jaworzno II. CAF — Fot. Tymiński

Spotkanie z dwoma wilkami...

KRAKÓW (PAP)
Przed kilku dniami leśniczy Stanisław Ciołkiewicz z Żeleźnikowej, nadleśnictwo Nawojowa w powiecie Nowy Sącz, podczas obchodu lasu spotkał się oko w oko z dwoma wilkami. W rezultacie „spotkania” okazała wilczyca została zastrzelona na miejscu, drugiemu wilkowi, ciężko ranionemu, udało się uciec. Za ułowie wilczycego czeka myśliwego nagroda w wysokości 1000 złotych.

Ważna uchwała

Sygnały nadchodzące z terenu były zawsze zastanawiające i nieraz tragiczne. Pisaliśmy więc o kierownikach świetlic, zajmujących rozmaite pół- i ćwierćetaty, którzy „aby żyć”, angażowali się do zajęć i prac ubocznych, ze szkodą dla pracy k. o. Nie ustalizowaną pozycję materialną kierowników świetlic przyzakładowych czy PGR-owskich pogłębiał jeszcze niekiedy zły stosunek dyrekcji, lekceważących pracę świetlicy i jej kierownika (jak np. w Goli, pow. Gostynin). W rezultacie zwiększała się niepokojąco płynność kadr w aparacie świetlicowym, co, rzecz jasna, nie mogło przyczynić się do utrzymania na właściwym poziomie pracy kulturalno-oświatowej.

Tym jaśniejsza na tym tle występuje znaczenie ostatniej uchwały rządu podjętej na wniosek CRZZ, a dotyczącej placówek upowszechniania kultury. Co nowego wnosi uchwała? A więc przede wszystkim stabilizację materialną. Ustalona obecnie wysokość poborów zrównuje

GTOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok XI Wydanie AB

Poznań, wtorek 13 XII 1955 r.

Nr 296 (3694)

Uproszczenie trybu załatwiania pomysłów i poważne bodźce materialne stwarzają nowe przepisy o racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej

WARSZAWA (PAP)

W związku z dekretem Rady Państwa, który wprowadził wiele istotnych zmian w ruchu wynalazczości pracowniczej, Rada Ministrów podjęła uchwałę, która reguluje załatwianie wniosków, wprowadzanie ich do produkcji, upowszechnianie wniosków oraz zasady wynagradzania racjonalizatorów i wynalazców.

Nowe przepisy zmierzają do tego, by na podstawie doświadczeń uzyskanych w okresie realizacji planu 6-letniego oraz doświadczeń innych krajów stworzyć racjonalizacji i wynalazczości pracowniczej — jednemu z ważnych czynników postępu technicznego — jak najlepsze warunki dalszego rozwoju.

Główne zmiany w nowych przepisach to uproszczenie trybu załatwiania wniosków racjonalizatorskich, stworzenie bodźców materialnych do szerszego wprowadzania i upowszechniania pomysłów, uregulowanie spraw pomocy technicznej dla racjonalizatorów.

Dotychczas wnioski usprawnień rozpatrywała w zakładzie pracy komisja racjonalizacji i wynalazczości. Komisje te działały często w sposób biurokratyczny, przewlekając sprawę. Obecnie w celu szybszego załatwiania wniosków rozpatrywaniem ich zajmować się będzie administracja zakładu, tzn. główny inżynier lub podległy mu personel.

Poprzednio cały ciężar wprowadzenia wniosków do produkcji spoczywał na szczupłej komóreczce racjonalizacji i wynalazczości. Obecnie zagadnieniami tymi mają zajmować się ko-

mórki odpowiedzialne w zakładach za postępy techniczny, a więc biuro głównego konstruktora, głównego mechanika itd. Szczególnie wielkie znaczenie ma uregulowanie sprawy (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Po latach tułaczki znów na ojczystej ziemi

STALINOGRÓD (PAP)

W nocy z 9 na 10 bm. do punktu repatriacyjnego w Pszczynie przybyła nowa, 22-osobowa grupa repatriantów z Francji.

Wśród Polaków, którzy po latach tułaczki na obczyźnie powrócili do Ojczyzny, znajduje się wiele rodzin. Większość spośród przybyłych, po załatwieniu formalności, udała się do swych bliskich w kraju.

Dwutysięczna obrabiarka z WFUM

W Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych odbyła się 10 bm. skromna uroczystość oddania przez montaż dwutysięcznej obrabiarki wyprodukowanej po wojnie w WFUM. Jest to maszyna typu TR-45, który w przyszłym roku schodzi z planu fabryki, ustępując miejsca bardziej nowoczesnym typom. Dwutysięczną obrabiarkę oddali do użytku: Bolesław Gryzka — przodujący ślusarz montażowy i mistrz Kazimierz Kosicki. (S)

Policja całego świata szuka złodziei biżuterii

wartości pół miliona dolarów

LONDYN (PAP)

Policja południowo-afrykańska zwróciła się do policji wszystkich krajów z prośbą o pomoc w poszukiwaniu złodziei biżuterii wartości pół miliona dolarów. Biżuteria ta należała do znanej rodziny posiadaczy kopalń diamentów Oppenheimerów i ukradzioną została w ub. poniedziałek. Kradzież zauważono dopiero kilka godzin później i natychmiast zaalarmowano policję. Już we wtorek rano policja południowo-afrykańska obsadziła wszystkie lotniska, porty i przejścia graniczne chcąc nie dopuścić do ucieczki złodziei z terytorium Unii Południowo-Afrykańskiej. Mimo gorączkowych poszukiwań policji złodziei na razie nie odnaleziono.

Kradzież biżuterii Oppenheimerów zalicza się do największych tego rodzaju afery w historii kronik policyjnych.

Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu

Budowa walcowni ciągłej blach na gorąco w Hucie im. Lenina zakończona

Rozpoczęto pierwsze prace rozruchowe

KRAKÓW — NOWA HUTA (PAP)

„Zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu zakończyliśmy w dniu dzisiejszym budowę i montaż największego obiektu kombinatu im. Lenina — walcowni ciągłej blach na gorąco” — oto meldunek, jaki w dniu 10 bm. w godzinach porannych podały setki megafonów zakładowego radiowęzła Huty im. Lenina.

W związku z zakończeniem budowy obiektu, w godzinach popołudniowych odbyła się w świetlicy zarządu budującego walcownię specjalna, uroczysta odprawa robocza aktywu kierowniczego budowy.

Na odprawie tej kierownik budowy kompleksu walcowni inż. Girtler złożył meldunek o wykonaniu zadań objętych uchwałą Prezydium Rządu w sprawie przyspieszenia terminu zakończenia budowy walcowni. Następnie 4,5-tysięcznej załozce budowlanej kombinatu serdeczne podziękowanie za wykonaną olbrzymią pracę złożył dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina — inż. Sokółowski.

Mówiąc o wielkim nakładzie sił i środków, jakie pochłonęła budowa walcowni, inż. Sokółowski podkreślił poważne znaczenie tej inwestycji dla dalszego podniesienia i umocnienia potęgi gospodarczej naszego kraju. Stwierdził on, iż doświadczenia wyniesione z budowy tego zakładu będą wykorzystane i pomocne przy budowie II etapu walcowni, który obejmować będzie obiekty i urządzenia do wykańczania blach. Jednocześnie zaapelował on do załogi, aby równie ofiarnie jak dotychczas, walczyła o terminowe zakończenie budowy następnego giganta walcowniczego — walcowni blach na zimno, która produkować będzie blachy cienkie — szczególnie potrzebne naszemu przemysłowi.

Stanowiska robocze w hali walcowni blach na gorąco Hu-

Uroczystość wręczenia nagród Nobla

SZTOKHOLM (PAP)

W sobotę, 10 grudnia w sali „Konserthuset” w Sztokholmie odbyła się uroczystość wręczenia laureatom tegorocznych na gród Nobla. Aktu wręczenia dyplomów, medali i czeków do konal król szwedzki Gustaw VI.

Nagrodę w dziedzinie literatury otrzymał wielki pisarz islandzki Haldor Kilian Laxness, nagrodę w dziedzinie medycyny — szwedzki profesor Hugo Thorell, nagrodę w dziedzinie chemii — amerykański profesor Vincent du Vigneaud. Nagrodę w dziedzinie fizyki otrzymali wspólnie amerykańscy profesorowie W. Lamb i P. Kusch.

W Jutrosinie pracuje doktor JUDYM

— O jego działalności czytamy dziś w artykule

Zofii Andrzejewskiej

JESZCZE

o „Drożdżach”

czyli o sprawach środowiska literackiego w Poznaniu pisze dziś

Bogusław Kogut

patrz strona 3

Około 30 urządzeń do wykorzystania energii słonecznej zbuduje Kirgiska SRR

MOSKWA (PAP)

Z Frunze donoszą:

Rada Ministrów Kirgiskiej SRR podjęła uchwałę w sprawie wykorzystania energii słonecznej w gospodarce narodowej. W przyszłym roku na terenie Republiki wybudowanych będzie około 30 specjalnych urządzeń służących do wykorzystania energii cieplnej promieni słonecznych. Urządzenia te będą dostarczać gorącą wodę do domów mieszkalnych oraz energii cieplnej do szybkiego suszenia bawełny, owoców, warzyw itp.

W jednym z sowchozów Doliny Czujskiej budowany jest już doświadczalny ośrodek tzw. heliofikacji procesów produkcyjnych w rolnictwie.

Kirgizja to kraj pogodnego, bezchmurnego nieba, palącego w lecie słońca, kraj pustyń i kwitnących oaz. Terytorium Kirgiskiej SRR charakteryzuje się również największą w ZSRR ilością dni słonecznych w roku.

SIŁĄDEM trudnych LAT

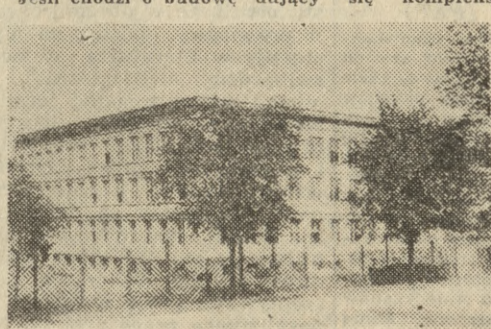
Dziś pragniemy przypomnieć o tym, cośmy w planie 6-letnim zrobili w dziedzinie szkolnictwa. W krótkiej informacji skupić się musimy na sprawach najważniejszych. Jeśli chodzi o budowę

nowych szkół, poznania naocznie widzą rezultaty żmudnych wysiłków z ostatnich lat. Nowoczesne, piękne gmachy szkół przy ul. Szamarskiego, na Ratajach, na Starolecie, budujące się kompleksy

gmachów Politechniki Poznańskiej przy moście Rocha i wiele innych są namacalnymi świadectwami troski państwa ludowego o młode pokolenie obywateli. Takich nowych szkół wybudowaliśmy w sześciolateczu w naszym województwie 149.

89 PROCENT DZIECI W 7-KLASÓWKACH
Największym osiągnięciem w dziedzinie oświaty jest — rzecz jasna — objęcie nauczaniem podstawowym w szkole 7-klasowej 89 proc. dzieci w wieku szkolnym. Daliśmy im szansę, aby w przyszłości bez wyjątku ukończyli 7 klas szkoły podstawowej. Znacznie rozbudowaliśmy także sieć przedszkoli, w których w 1954 r. osiągnęliśmy 33.451 miejsce.

Te osiągnięcia nie przyszły nam łatwo. Pamiętamy, że w planie 6-letnim największą uwagę poświęciliśmy budowie przemysłu, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu ciężkiego, jako podstawy gospodarczej działalności państwa, zapewniającej wzrost dochodu narodowego i dobrobytu społeczeństwa.



Nowy gmach Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej. Fot. K. Przychodzki

To było już bardzo dawno. Może dwadzieścia pięć, a może i więcej lat temu. Byłam z rodzeństwem na wsi, u babci. Na wakacjach. Co to była za babcia! Cudo. Starusienka ruchliwa, wesoła, chociaż zgarbiona od roboty. A bajki jakie u miała opowiadać! Sądziła, że część z nich wymyślała sama, bo skądże by ich znała tyle? Umiała czytać tylko z książki do nabożeństwa. Dużo jej opowiadać było po prostu anegdotami z życia najbliższych. Wiele miejsca zajmował w tych gawędach mąż babci — Walek. Mimo że go nie znałam, bo zmarł przed moim urodzeniem, opowiadania babci sprawiły, że był mi bliski i drogi. Jedno dziwiło tylko. Babcia nigdy nie chciała mówić o jego chorobie. I nigdy nie zaprowadziła nas na cmentarz do grobu dziadka. Kiedy prosiłam o to, stawała się zaraz zła i opryskliwa...

Ostatnie koncerty...

Program popisu młodych muzyków ze Sopotu — w ramach popisów PWSM — rozpoczęła T. Woronicka, młoda pianistka, której nazwisko trzeba zapamiętać, bo wypłyne zapewne na jednym z przyszłych konkursów chopinowskich. Jerzy Szymański śpiewał — ze staranną dykcją — „Wędrowną Schuberta i fragment opery „Sadko“ Korsakowa. T. Kochański w 3 popisowych utworach (tańce w stylizacji wybitnych autorów) wykazał techniczną wirtuozerię i niemały temperament.

W ostatnim dniu popisów słyszeliśmy PWSM z Warszawy. Jako pierwszy wystąpił pianista A. Stefański, grając nader precyzyjnie, klasycyzując m. in. Debussy'ego i Poulenc'a. Następnie J. Kucharski wykonał efektownie Polonez D-dur Wieniawskiego. Trzeci instrumentalista R. Halaćński odwołał się do zrozumienia i powaga stylu obszernej kompozycji fortepianową Francka (Prelud., Chorał i Fuga).

W II części audycji J. Fenrycht śpiewała wdzięcznym sopranem, prawidłowo postawionym (dobrze zarówno w repertuarze operowym jak i pieśniarskim). Dwa bracia J. i M. Łukaszczykowie popisali się w Sonacie D-dur Mozarta (na dwa fortepiany). Tenże sam utwór kilka dni wcześniej przedstawiła krakowska PWSM. Studenci z Warszawy zagrali tę rzecz równie stylowo, ale inaczej, nie tak „obiektywnie“, z większym poletem interpretacyjnym niż krakowianie.

To samo powtórzylibyśmy o wykonaniu „Rondo“ Chopina (na dwa fortepiany) przez Siedzienską i Gajka. „Wariacje“ Lutosławskiego, odwołane przez Wojtalińską i Gajka, okazały się kompozycją pełną wdzięku, aż skrzęca się od dowcipu i rytmicznych finezji. Program udowodnił, jak znakomitym pedagogiem fortepianu jest M. Trombini-Kazurowa, profesorka M. Magina i Hesse-Bukowskiej.

Przegląd prac najmłodszych kompozytorów, studentów Państwowych Wyższych Szkół Muzycznych odbył się w auli UP. Grała poznańska orkiestra filharmoniczna. Jako pierwszy punkt programu: „Wariacje“ T. Maklakiewicza (PWSM Warszawa), dowód zainteresowania klasycznych studentów, prace jeszcze formalnie niezgrabne, monotonnie instrumentowane. Więcej zainteresowania wzbudził „Koncert na flet“ J. Lewandowskiej (Wrocław) — treściowo niebogaty, ale utrzymany w dobrych proporcjach formalnych i wdzierający dla wykonawcy. (Grał W. Tomaszczuk — wirtuoz swego instrumentu).

J. Ambrosa „Uwertura“ zinstrumetowana jest pomysłowo, żywiołowa rytmicznie, o śmiałych harmoniach. Oczywiście odkrywczość nie wychodzi tutaj poza Szalowskiego — patrona Ambrosa (Kraków).

„Scherzo“ L. Kaszyckiego (PWSM Kraków) wysunął na czoło wśród utworów wykonanych w I części. Młody kompozytor zaskakuje ciągłą niespodzianką swoich pomysłów — świątecznych, niebanalnych, odciskających się silnie w wyobraźni słuchacza. Dwie części ze „Sully“ na sopran, chór i orkiestrę T. Natanson (Wrocław) zawierają muzykę napisaną niewątpliwie zreszcie, bardzo wokalną, płynną w linii melodycznej naturalną w wyrażeniu, nie tak eksperymentalnie potraktowaną, jak u innych młodych naszych autorów. Szkoda tylko, że orkiestra akompaniowała zbyt głośno (dyrygował W. Wilkomirski), a M. Leonowicz (sopran solo) nie była dobrana odpowiednio (wzrost, mała, młoda głos). Współdziałał chór „Młusko“, przygotowany przez J. Szulca.

Cenniejszymi pozycjami przeglądu okazały się prace Szostaka, Mahlika i Kilara — studentów ze Stałino i Kijowa — których śmiały talent tworczy wiele obniża. K. N.

złożona jakąś niemocą — i Marynia, chodząca do roboty na pańskie. Ciotkę Barbarę leczyła „mądra“ z sąsiedniej wsi. Była to stara pomarszczona kobieta o niedobrym spojrzeniu. Cały dom miał przed nią respekt.

Kiedy raz, po wizycie u ciotki, „mądra“ opuszczała nasz dom zdobyłam się na odwagę i zapytałam ją, kiedy wreszcie ciotka będzie zdrowa. Starucha nasrożyła się i spojrzawszy na mnie groźnie powiedziała:

— Przy mojej i Boga pomocy będzie zdrowa. Trzeba mieć jednak cierpliwość. Twój dziadek jej nie miał, to go też diabli w piekło smaży.

Okropnie mi się nie podobało, że mąż ukochanej babci ma być w piekło. Później, znacznie później dowiedziałam się od starego pastucha dworskiego, że dziadek się po prostu po wiesił, gdyż nie mógł znieść męczarni długotrwałej choroby.

A potem do dzieciennych przeżyć wakacyjnych dołączyła się obserwacja dorastającej dziewczyny. Wiedziałam już, że to grzeczna, zabawna ciotka Barbara, i Pole — najładniejszą kobietę we wsi, i sąsiadkę naszą — Pokraczynę, i wiele innych. Ze wszyscy nie byli wynikiem niechlujstwa, lecz braku pieniędzy na mydło, że krzywe nogi — to nie specjalna cecha ludzi tej okolicy, a skutki powszechnie panującej krzywicy, że...



Dosyć. Gorycz wspomnień ma czasem smak piolunu.

Dr Gawroński pracuje już 19 lat w Jutrosinie. Jest to małe miasteczko w powiecie rawickim. Dużo, bardzo dużo cech doktora Judyma musiał mieć ten dziś już całkiem siwy człowiek, aby nie zrezygnować z trudnej pracy lekarza w małej, biednej miejscinie. Dopiero od kilku lat — jak mówi — praca jego oprócz wewnętrznego zadowolenia, jakie daje dobrze spełniony obowiązek, przynosi jeszcze coś więcej — radość.

Spotkaliśmy się właściwie w Pakosławiu, oddalonym o kilka kilometrów od Jutrosiny. Miałam tam w Gromadzkiej Radzie Narodowej sprawę do załatwienia. Przy okazji zajął się Ośrodek Zdrowia. Członkowie Prezydium dużo o nim mówili. Czuli, że byli z niego dumni. Doktor Gawroński dojeżdża do Pakosławia już od siedmiu lat, to znaczy od czasu jak jest tam czynna Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. Od października br. Pakosław wzbogacił się o stały punkt felcerski oraz punkt apteczny. Pracuje w nim młody felczer Bogusław Bączkowski i pakosławianka — Teresa Dudziak, absolwentka rocznego kursu dla młodszych pielęgniarek. Od stycznia będzie tam pracował również stały lekarz. Matki czekające na lekarza ze swoimi pociechami, w lśniącej od czystości poczekalni,

były mniej więcej w moim wieku. Kiedyś się rozgadały — wspominały z uśmiechem metody leczenia z czasów swego dzieciństwa. Odkładanie święconym ziołom, zmywanie w wywarze z czarciwego żebra, odczytywanie uroków i inne nie zawodne ponoć wówczas środki różnych „babeł“, znachorów i „mądrych“. No tak. Rodzinne strony mojej matki nie leżą znowu tak daleko od Pakosławia. A Pakosław czy Koryta — mniejsza zresztą o nazwę — leży w Polsce, w której do niedawna panowała na wsi feudalna nędza i średniowieczny zabobon.

Prawda, że dużo przeżytków tamtych czasów tkwi jeszcze w mentalności ludzi, że wiele jest jeszcze do zrobienia. Ale przecież robi się. Robi!

Z roku na rok przybywa na wsi lekarzy, felczerów, pielęgniarek, dentystów, położnych. Ośrodek Zdrowia w Jutrosinie np. prowadzony przez dr. Gawrońskiego, obejmuje wszystkie wioski w promieniu 14 km. Mieści się w nim poradnia ogólna, poradnia dla dzieci zdrowych i chorych, dla kobiet ciężarnych oraz przychodnia dentystyczna. Od czterech lat kobiety wiejskie z okolic Jutrosiny rodzą swe dzieci w izbie porodowej. Takich izb mamy w województwie 38. Ilość wiejskich placówek lecznictwa otwartego mierzy się w Poznaniu liczbą 234. W 91 punktach zorganizowane są tzw. „Szkoły dobrych matek“.

Na wykłady prowadzone przez lekarzy i położne przychodzą tam nie tylko młode matki. Przychodzą nawet babcie i ciotki. Z początku wydziewiały na te nowe porządki, ale kiedy widzą, że wnuki chowają się zdrowo i radośnie — nabierają respektu i do wykładowców i do czasów.

Być może za parę lat obiektywna ocena współczesnych dni zarzuci im wiele błędów i niedociągnięć. — Niedość jest motorem postępu. Idziemy naprzód i naprzód. — Ale nawet najbardziej surowi archiwista czy historyk będzie musiał w swych dociekaniach stwierdzić jedno: w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej weszły pod strzechy nie tylko dzieła Mickiewicza, ale razem z nimi lekarz, felczer, kwalifikowana położna i pielęgniarka. Światło dnia — słońce i zdrowie oraz światło wiedzy.

Zofia ANDRZEJEWSKA

CIKAWOSTKI ZE ŚWIATA

W Muzeum Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu otwarto nie dawno wystawę mebli z XVIII w. Na zdjęciu: ozdoba szafa z 1770 roku z gabinetu króla w Wersalu. Wykonanie jej przypisuje się Gilles Joubert.

Fot. — CAF

„Uderz w stół a nożyce się odezwą“ — myślał zapewne Cz. Michniak pisząc swój felieton o literatach, zatytułowany „Więcej drożdży“. Wiele ja, choć samo uderzenie nie powiem, żeby było gromkie, w charakterze tych nożyce się odezwą, nie tylko dlatego, że Michniak wymienił mnie po nazwisku, ale i dlatego, że to ja jestem tym damozdkiem, któremu nie chcieli przyjąć dzieci do przedszkola. Nie chciało i nie przyjęło, choć tłumaczono to niekoniecznością tym, że ja nigdzie nie pracuję, ale tym, że pracujący mają pierwszeństwo. No, i zanim zdołałem wyperswadować, iż mimo wszystko nie należę do żadnej prywatnej inicjatywy, to już w przedszkolu (Nr 76) brakło miejsc.

Właściwie to sprawa drobna, bo obrotowy człowiek, jakim powinien być literat, może jednym okiem patrzeć na maszynę do pisania, a drugim doglądać swoich pociech, dla których miejsca w przedszkolu zabrakło. A jeśli nawet książka wyjdzie zezowata, to dziury w niebie nie będzie. Najwyżej jeszcze jedna okazja do uderzenia w stół, że u literatów nie się nie dzieje. Niemniej, nie mogę oprzeć się wrażeniu, że ten drobny jest jakoś bardzo a bardzo symptomatyczny. Mówi on mianowicie o stosunku społeczeństwa i bardzo wielu różnych instytucji i instytucji społecznych do ludzi o niefortunnych zawodach, jak np. literaci.

Niech się żadne instancje na mnie nie pogniewają, ale z okazji pracy (czy działania, jak to mówi Michniak) w centralnych władzach Związku Literatów Polskich, znam jako taką sytuację społeczną literatów w różnych miastach Polski. I mogę, a nawet muszę stwierdzić, że żadne z większych miast Polski nie dorównuje Poznaniu pod względem obojętności społeczeństwa wobec twórców. U nas — władze i tzw. czynniki na szczeblu — owszem doceniają, fundują nagrody, konkursy, starają się jak mogą (choć co prawda nie od dawna) — ale czynniki swoje, a społeczeństwo czy raczej różne jego instytucyjki swoje. Był — nie był taki skrobiopiór, to prawie wszystko jedno. Trzeba więc, jak mi się zdaje, popracować nad pogłębieniem w społeczeństwie zrozumienia kultury i roli twórczości, trzeba troskę KW Partii i przydziałów WRN i MRN przenieść w dół, do ludzi. Jak to zrobić? Nie tu miejsce na szczegółowe rozważania, ale wiele tu mają do zrobienia organizacje społeczne, związki zawodowe, oczywiście przy udziale także i związków twórczych. No, i prasa. Nic nie pomoże dosypywanie drożdży do środowisk artystycznych, jeśli te środowiska pozostaną obce i nie

znane, czy wreszcie w jakiś sposób niepotrzebne społeczeństwu.

A teraz jeśli chodzi o te drożdże, to trzeba wreszcie porozumieć się, o co nam idzie. Czy o rozdzielenie szat nad faktem, że Poznań nie ma środowiska literackiego równego Warszawie lub choćby Krakowowi? Czy o panowanie atmosfery dyskusji przy ulicy Noskowskiej jak i w Starym Ratuszu, Klubie MPIK lub kawiarni „Literackiej“? Ja myślę, że nie będzie tragedii, ani też żadnej społecznej anomalii, jeśli np. Kraków będzie w najbliższej i dalszej przyszłości miał „mniejszą“ życie literackie, a Poznań dynamiczniejsze życie muzyczne, tak samo jak np. Śląsk będzie „bił“ Wielkopolskę węglem, a Wielkopolska będzie „bił“ Śląsk pszenicą.

Układ sił społecznych (sily kulturowe), to także siły społeczne, to nie jest makieta,

W sprawie „drożdży“ Uderz w stół...

na której można przestawiać kompleksy dowolnie, w myśl patriotyczno-lokalnych życzeń każdej grupy ludzi. Obawiam się — to wynika nie tyle z felietonu Michniaka, ile raczej z przystępowania się różnym dyskusjom i wypowiedziom — że nasz patriotyzm lokalny często powoduje ograniczenie pola widzenia do opłotków jednego regionu. Jakże często wielu ludzi, którym leży na sercu awans kulturalny środowiska, widzi ten awans w postaci rodmuchiwania wszystkiego do najwyższych rozmiarów. „Róbnym wielkie środowisko literackie!“ — mówi się. Ale jak z małego robić wielkie? Z małej, rzadkiej choinki, kupionej na rynku, robi się okazalą i gęstą, za pomocą wwiercania gałazek. Taka choinka, owszem, przetrzyma „etap“, czyli postoi przez święta. Ale niech spróbuje rosnąć! Słowem — trzeba wojować o powiązanie istniejącego środowiska ze społeczeństwem i ogólnym polskim życiem literackim, a nie o abstrakcyjne pojęty rozmach tego środowiska. Mówimy, że nie się nie dzieje — i nie widzimy, że skoro np. literaci zamieszkali w Poznaniu biorą udział we wszystkich wydarzeniach literackich dziejących się w kraju (i zresztą nie tylko w kraju), jeśli dyskutują w prasie centralnej, na zjazdach i tam dalej, to chyba jednak coś się dzieje.

Ukullamy termin „poznański literat“ i ten

termin, wierzcie mi, straszny. Bo poznański literat, to wedle lokalnych pojęć, ten, który działa na łamach „Expressu“, „Głosu“, „Gazety Poznańskiej“. A ten, który mieszka w Poznaniu działa na łamach „Nowej Kultury“, „Twórczości“, „Życia Literackiego“ czy wreszcie „Zwiedzy“, „Literarnich Pehlądów“, „Neue Deutsche Literatur“ lub kopenhaskiego „Land og Folk“ — jaki to literat? Termin — mówię straszny, bo przestał on oznaczać polskiego pisarza zamieszkałego w Poznaniu, a oznacza tego, który działa przy ul. Noskowskiej, w Starym Ratuszu, w Klubie, w „Literackiej“ i broń Boże nie dalej, poza opłotki ambicji — darujeje — partykularny.

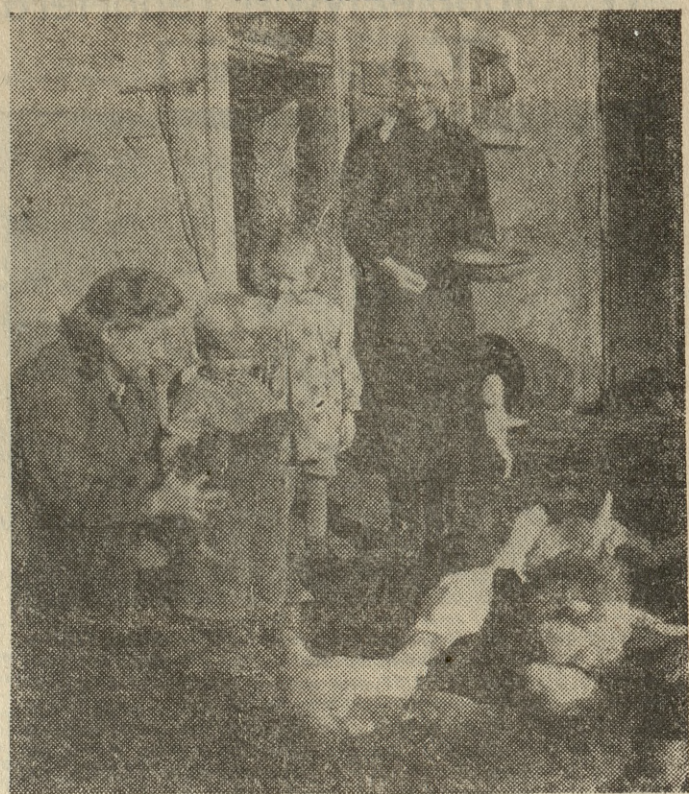
Czy więc jestem przeciwko inwestycjom kulturalnym w postaci wydawnictwa lub periodyku? Ależ nie. Takie inwestycje są bardzo potrzebne, ale znowu nie dlatego, że automatycznie podrośnie ranga, moc, prewencja i co tam jeszcze — poznańskiego środowiska literackiego, ale dlatego, że inwestycje takie pozwolą powiązać środowisko ze społeczeństwem i w regionie i w całym kraju, z całym ruchem kulturalnym w narodzie; powiązać skutecznie niż dotąd, czyli wyjść poza opłotki zawarte w terminie „poznański literat“, „poznańska literatura“.

Obawiam się także, iż przesadzamy nieco w sformułowaniu na temat, co pisarz czynić powinien. Uważam, że powinien pisać. Przy tym, jeśli ma predyspozycje na działacza, powinien działać. Powinien szukać kontaktów ze społeczeństwem i z tych kontaktów czerpać wiedzę. Ale już na temat form tych kontaktów (osobistych) nie można niczego mówić, bez strzelania kulą w plot. Dyskusje, wyjazdy w teren — oczywiście. Ale tylko w połączeniu z indywidualnymi predyspozycjami w rodzaju talentu itd. No, i jednak pisać, przede wszystkim pisać!

To tyle w charakterze nożyc. A swoją drogą, to bardzo dobrze, że Cz. Michniak swym felietonem dał powód do głośniego myślenia na te tematy i dowód, że część naszej lokalnej prasy coraz głębiej rozumie potrzebę publicznych rozmów o sprawach wcale — wbrew pozorom — nieobojętnych dla społeczeństwa.

Bogusław KOGUT

P. S. To, że mówiłem powyżej o sprawach dość ogólnych i w kategoriach zasadniczych, nie znaczy, iż w środowisku literackim wszystko gra „na medal“ i że niczego nie można powiedzieć na temat braków w pracy organizacyjno-ideologicznej. Ale o bolączkach czy błędach szczególnych może innym razem.



W ostatnich miesiącach bież. roku osiedliło się na terenie powiatu jeleniogórskiego 77 rodzin rolników przybyłych tu przeważnie z województw: krakowskiego, warszawskiego, kieleckiego i łódzkiego. 6 gospodarzy wstąpiło do spółdzielni produkcyjnych, 38 objęło gospodarstwa indywidualne, 21 rodzin osiedliło się w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, a 12 rozpoczęło pracę w lasach państwowych. Wszyscy osadnicy otrzymali od państwa długoterminowe pożyczki na zagospodarowanie. Na zdjęciu: rodzina Osyców, przybyła z województwa warszawskiego, osiedliła się w Starej Kamienicy.

CAF — Fot. Detz

notatnik GOSPODARCZY

Ile ma pan lat?

Oto jedno z pierwszych pytań, jakie zadaje się w Ameryce człowiekowi poszukującemu pracy. Tygodnik „United States News and World Report“ pisze, że w USA robotnikom, którzy przekroczyli 45 rok życia coraz trudniej jest znaleźć pracę. Problem zatrudnienia starszych robotników nabiera takiej ostrości, że nawet oficjalne koła w Waszyngtonie zaniepokojone są tą sytuacją.

Do równie niewesołych wniosków doszli towarzysze „King Georges Jubilee Trust“, które zajęło się, niedawno zbadał stan sytuacji młodzieży robotniczej w Anglii. Stwierdziło ono, że 85% młodzieży robotniczej kończy edukację w 15 roku życia, a jedynie 33 proc. chłopców i zaledwie 8 proc. dziewcząt otrzymuje w angielskich fabrykach pracę w charakterze praktykantów.

Jeden z czołowych działaczy KP Wielkiej Brytanii — Samuel Henderson analizując w swej broszurze sytuację robotników angielskich pisze, że blisko 7 milionów tamtejszych związkowców wysuwa obecnie żądanie podwyżki płac, a 4 miliony domaga się skrócenia tygodnia roboczego.

Czyż podane fakty nie ilustrują dość wymownie, jak ustrój kapitalistyczny „uszcześliwia“ ludzi pracy?

„Ilia Miecznikow“ i „Sergiusz Botkin“

Wodowanie statków nazwanych tak na cześć słynnych uczonych rosyjskich nastąpiło niedawno w stoczni w Saint-Nazaire. Oba statki — z serii sześciu zamówionych przez ZSRR we Francji — są dużymi jednostkami handlowymi. Dane techniczne: wyporność 6170 ton, długość 130 m, pomieszczenia na 9 tys. m³ towarów. W czasie uroczystości wodowania statków minister marynarki francuskiej oświadczył, że „od czasu umowy (z ZSRR — przyp. red.) z listopada 1954 r. sytuacja stoczni francuskiej uległa głębokim zmianom, produkcja ich bowiem znacznie wzrosła“.

Innymi słowy — kontakty handlowe z ZSRR wychodzą Francji na zdrowie.

Wody kolońskie z NRD

Są to: woda podwójnie mocna marki „Karma“ w cenie 30 zł i „Rumbo“ w miniaturowych flakonach w cenie — 7 zł. Zalety: estetyczne opakowanie i trwałe zapach. Oba gatunki znajdują się już w sprzedaży w perfumeriach i drogeriach, otrzymaliśmy je bowiem w drodze wymiany towarowej pomiędzy Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Z 15 na 9 miejsce na świecie

Nasz przemysł okrętowy zajmuje w tej chwili 15 miejsce na świecie. Ponieważ w Planie 5-letnim produkcja statków wzrosła 2-krotnie w porównaniu do roku bieżącego, pod koniec Pęćlatki polski przemysł okrętowy ma szansę znaleźć się na 9 miejscu w świecie.

Prócz serii jedenastu 10-tysięczników, budować będziemy w Planie 5-letnim tankowce i duże statki-bazy dla połowów dalekomorskich. Przejdziemy też stopniowo na budowę blokową, tzn. że na pochylinie dostarczając się będzie nie pojedyncze części, lecz całe gotowe segmenty.

Rocznik Statystyczny

W lutym przyszłego roku ukaże się polski Rocznik Statystyczny. Zawierać on będzie dane charakterystyczne wszechstronnie rozwój gospodarki narodowej m. in. dane w zakresie produkcji, zatrudnienia, płac, norm, wydajności pracy i postępu technicznego w przemyśle, rolnictwie, budownictwie, transporcie itd. Rocznik obejmie również dane dotyczące obrotów w handlu krajowym i zagranicznym, dotyczący — oświaty, kultury, zdrowia oraz gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

K. Przychodzkiego



Ciężki orzech do zgryzienia w postaci... koszykarzy ŁKS-u mieli w niedzielę poznańscy Kolejarze. Do przerwy prowadzili gospodarze 28:27, nie więc dziwnego, że z ogromnym zainteresowaniem oczekiwano II części gry, która miała wyłonić zwycięzcę. Na zdjęciu widzimy właśnie moment rozpoczęcia II połowy — walkę o piłkę stoczą za chwilę środkowi Kitek (K) i Skrzeczkowski (ŁKS), na celne podanie oczekują (od lewej): Kwapisz (nr 8), Fęglerski, Młynarczyk, Haglauer (nr 5) i wyborowy strzelec gości z półdystansu — Jabłoński (nr 6).



A oto fragment z końcowej części sobotniego meczu Kolejarz — Sparta, kiedy gospodarze mocno „przydusili” chcąc uzyskać „trzycifrówkę”, do której zabrakło im jednak w ostatecznym rozrachunku jednego punktu. Na zdjęciu środkowy poznańskiego zespołu — Borowiak „w asyście” Breitkopfa (nr 9) i Schmidta (nr 5).



Do rozegranego, po kilkuletniej przerwie, międzymiastowego meczu w Bydgoszczy w szachach Poznań wystąpił w składzie osłabionym, gdyż czolowi zawodnicy są w trakcie rozgrywania drużynowych mistrzostw.

Goście zwyciężyli 8,5:3,5. Jedyną partię dla gospodarzy wygrał Karwacki.

Najciekawszą walkę stoczyli, na pierwszej szachownicy, Widernański (z lewej) z Bratoszewskim (Bydgoszcz), zakończoną wynikiem remisowym.

12 drużyn awansowało do A i B-klasy

Po zweryfikowaniu rozgrywek w poznańskiej A i B-klasie — ustalono zespoły awansujące i spadające.

Mistrzem klasy A została Sparta Mosina, która weszła do ligi międzywojewódzkiej, wicemistrzostwo zdobyła Ostrowia.

Z klasy A spadły: Unia - Stomil, Sparta Góra Śląska, Kolejarz (Fabanowo), Start Ib, Kolejarz Ib (Pz), Kolejarz (Krotoszyn). Do klasy A zaawansowały: Kolejarz (Kalisz), Start (Kolo), Kolejarz II (Leszno), Sparta (Szamotuły), Kolejarz (Stęszew), Sparta (Wronki).

Z klasy B do C spadły: Stal (Ostrów), Kolejarz II (Sroda), Kolejarz (Zakł. Napr. Poznań), Sparta II (Pz), Budowlani II (Pz), Sparta (Szamocin), Start (Wieleń), Budowlani (Ostrzeszów), Sparta (Witaszycy), Kolejarz (Koźmin), Kolejarz II (Kościan), LZS (Zaborowo). (X)

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Kolejarz znów na drugim miejscu

Wizyta w Poznaniu łódzkich zespołów — Sparty i ŁKS-u — przyniosła gościom porażkę i poznańskim Kolejarzom, jednak musieli oni solidnie się napracować, aby pokonać dobrze grającą drużynę Jabłońskiego i Skrzeczkowskiego.

Posłuchajmy co mówi na temat tego spotkania, które poznaniacy wygrali 72:60, trener Patrzykont.

„Jestem bardzo zadowolony, że chłopcy rozstrzygnęli mecz na swoją korzyść. Stosunkowo słabą dyspozycję strzałową Kolejarzy należy tłumaczyć przede wszystkim nadal aktualnymi trudnościami treningowymi.

Prócz tego na naszej grze odbił się także brak Pudelewicza. Jasne, że zgranie zespołu z zastępującym go Kałkiem wymagało niemało czasu, którym, niestety, nie dysponujemy, trenując 2,5 godziny tygodniowo.

W meczu z ŁKS-em najlepiej zagrał Blewaska, który był motorem wszystkich akcji, a prócz tego — cennie rzucał; z pozostałych zawodników Kolejarza trudno właściwie kogoś specjalnie wyróżnić. Wśród koszykarzy ŁKS-u, którzy umieją z na-

mi grać, wybił się doskonale dysponowany strzałow Jabłoński.

Mecz był ciekawy i stał na dobrym poziomie — dodaje na zakończenie trener Patrzykont.

Wracając do warunków treningowych, chcielibyśmy dodać o sobie, że kwestia ta wymaga natychmiastowego rozwiązania; sytuacja, w jakiej znajdują się Kolejarze, jest bowiem zjawiskiem bez precedensu w dziejach I-ligowych zespołów koszykówki.

Pozostałe spotkania ligowe zakończyły się następującymi rozstrzygnięciami: Gwardia (Gdańsk) — Sparta (Gdańsk) 59:66, AZS (Warszawa) — Polonia (Warszawa) 55:47, Wisła (Kraków) — AZS (Toruń)

86:66. Po 12 kolejkach szanse 3 pretendentów do tytułu wicemistrzowskiego — Kolejarza, AZS-u i Wisły są nadal równe — każdy z tych zespołów za pisał bowiem na swym koncie — 8 zwycięstw i 4 porażki.

W Pradze zakończono turniej koszykarek o Wielką nagrodę tego miasta. Nasze koszykarki zajęły ostatecznie, podobnie jak w 1954 roku, IV miejsce, a wzięwszy pod uwagę nowe zestawienie zespołu (bez dotychczasowego „filaru” — Olesiewiczowej) pozycję Polek należy uznać za sukces. Wyprzedziły nas odgrywające pierwszoplanową rolę w światowej koszykówce — zespoły CSR, ZSRR i Bułgarii. Przegrana Moskwy z reprezentacją Pragi wskazywałaby na to, że sygnalizowany w ubiegłym roku kryzys radzieckiej koszykówki nadal trwa i w czołówce światowej nastąpiły pewne zmiany — utrata dominacji koszykarek ZSRR, które od kilku lat stanowiły bezkonkurencyjny zespół.

P. S. Chodź nam o miejsca prasowe najchętniej... niedostępne dla przedstawicieli prasy, gdyż na 10 minut przed rozpoczęciem meczu są one zwykle zajęte przez widzów nie mających nie, wspólnego z dziennikarstwem. Prosimy organizatorów, aby w przyszłości zapobiegli takiemu stanowi rzeczy.

Tabela I ligi koszyk.

1. CWKS W-wa	12	11	896:660
2. Kolejarz Pz.	12	8	842:735
3. AZS Pol W-wa	12	8	760:662
4. Wisła Kraków	12	8	772:715
5. Polonia W-wa	12	6	820:835
6. Sparta Gdańsk	12	5	670:736
7. AZS Toruń	10	4	652:682
8. ŁKS	11	3	641:718
9. Sparta Łódź	11	3	685:834
10. Gwardia Gd.	12	2	609:755

Po sezonie I. a. w Wielkopolsce (2)

Od 400 do 10000 m.

Wytnij i zachowaj!

400 m	1500 m
r. Pol. Makomaski (Sparta (W-wa)) 47,7	r. Pol. Lewandowski (AZS Szczec.) 3,43,4
r. okr. Biniakowski (Warta) — 48,8	r. okr. Orywał (Warta) 3,57,4
przec. okr. 10 najl. w 54 r. — 51,20	przec. okr. 10 najl. w 54 r. 4,07,0
przec. okr. 10 najl. w 55 r. — 50,73	przec. okr. 10 najl. w 55 r. 4,03,7
1. Ludka (Sparta Pz) 49,2	1. Orywał Z. (Warta) 3,57,4
2. Króciński (Gw. Pz) 49,9	2. Bartek (Warta) 3,59,8
3. Szymański (Gw. Pz) 50,2	3. Jakubowski (Warta) 4,00,6
4. Orywał Z. (Warta) 50,6	4. Kowalczyk (Kol. Gn.) 4,01,0
5. Marcinia (Warta) 51,1	5. Ozorkiewicz (Kol. Pz) 4,03,6
6. Bartek (Warta) 51,2	6. Kocik (Warta) 4,04,0
7. Preis (Warta) 51,2	7. Tepper (LZS Szamotuły) 4,06,2
8. Wawrzyniak (AZS Pz) 51,2	8. Peters (AZS Pz) 4,06,8
9. Jakubowski (Warta) 51,5	9. Łobozewicz (Gw. Pz) 4,08,6
10. Solarski (AZS) 51,7	10. Kraśniewski (Warta) 4,08,8
800 m	5000 m
r. Pol. Kreft (CWKS) 1,48,9	r. Pol. Chromik (Górniki) 13,55,2
r. okr. Orywał (Warta) 1,52,6	r. okr. Russek (Ostrowia) 15,08,4
przec. okr. 10 najl. w 54 r. 1,58,8	przec. okr. 10 najl. w 54 r. 16,11,6
przec. okr. 10 najl. w 55 r. 1,56,2	przec. okr. 10 najl. w 55 r. 15,51,9
1. Orywał Z. (Warta) 1,52,6	1. Gerwazik (Warta) 15,27,9
2. Kowalczyk (Kol. Gn.) 1,53,4	2. Kocik (Warta) 15,30,8
3. Jakubowski (Warta) 1,55,5	3. Russek (Ostrowia) 15,41,4
4. Bartek (Warta) 1,55,8	4. Gzykowiak (Warta) 15,43,8
5. Króciński (Gw. Pz) 1,55,9	5. Borowiak (Warta) 15,58,2
6. Peters (AZS Pz) 1,56,0	6. Plotkowiak (Warta) 16,01,8
7. Kiczko (Kol. Pz) 1,56,3	7. Bartek (Warta) 16,01,8
8. Pogorzelski (Sparta Pz) 1,58,5	8. Walkowiak (Warta) 16,03,8
9. Ozorkiewicz (Kol. Pz) 1,58,6	9. Witkowski (Polonia L.) 16,04,8
10. Solarski (AZS) 51,7	10. Galicki (Warta) 16,06,4
10.000 m	
r. Pol. Chromik (Górniki) 29,23,0	
r. okr. Russek (Ostrowia) 31,43,4	
przec. okr. 10 najl. w 54 r. 34,34,0	
przec. okr. 10 najl. w 55 r. 33,53,2	
1. Russek (Ostrowia) 31,43,4	
2. Gerwazik (Warta) 31,58,8	
3. Gzykowiak (Warta) 33,39,6	
4. Witkowski (Polonia L.) 33,44,8	
5. Grzesiak (Warta) 33,55,6	
6. Walkowiak (Warta) 34,04,8	
7. Galicki (Warta) 34,16,6	
8. Kusik (LZS Leszno) 34,25,2	
9. Kurek (Warta) 35,08,8	
10. Zator (Gw. Pz.) 35,55,2	

Trener Majchrzycki ocenia wygraną Warty 12:8

— Zdawaliśmy sobie sprawę, że w Krakowie czeka nas nielatte zadanie w meczu o mistrzostwo I ligi z Wisłą — oświadczył nam trener Majchrzycki z Warty.

Twierdzenie, że wygraliśmy szczęśliwie, jest problematyczne — mówi trener „zielonych”. Dwa cenne punkty, decydujące o zwycięstwie zdobyliśmy w wadze półciężkiej.

Kraus (Wisła), który po komendzie sędziego znokautował Fietza, moim zdaniem raczej już odruchowo, został słusznie i zgodnie z regulaminem zdyskwalifikowany przez sędziego Madalińskiego, który uczynił to wbrew protestującym okrzykom widzów.

Obie drużyny walczyły twarde, szczególnie Wisła, której grozi spadek z ekstraklasy. Nasi pięściarze przyjęli ten sposób walki. Młodzi zawodnicy, mimo braku rutyny ringowej, technicznie wypadli lepiej. Tak oceniali zespoły po zawodach komisja złożona z sędziów i trenerów.

Mimo porażek, dobrze wypadli Smolarek (waga piórkowa), który z najlepszym pięściarzem Wisły, Kowalskim, przegrał nieznacznie na punkty i w wadze lekkosredniej — Pytlak, ulegając silniejszemu Musiałowi.

W pozostałych walkach wyniki są następujące: w muszej Bonia (Pz) pokonał na punkty Rzeszutkę, w koguciej Manelski (Pz) wygrał z Forsyńskim, w lekkiej dwa punkty załknasował Wytyk (P) w spotkaniu ze Smrekiem, w lekkopół-

średniej Kapturski (Pz) wygrał po dyskwalifikacji Sojki, w półśredniej Lech (Pz) zwyciężył z powodu braku przeciwnika, w średniej Wojtkowiak (Pz) został zdyskwalifikowany w spotkaniu z Bolestą, a w ciężkiej po dyskwalifikacji Jadrzyka (Pz) punkty zdobył Kraj.

Przegrana Prosn

Bokserzy bielskiej Sparty zwyciężyli Prosnę (Kalisz) 13:7. Mecz stał na dobrym poziomie, a większość walk była zacięta i emocjonująca. Najlepszy pojedynek stoczyli Wala i Wasilewski (Proсна). Nie spodzianką była porażka Piotrowskiego I z Wilnerem (Proсна).

Wyniki (zawodnicy Bielska na I miejscu): Wala wygrał z Wasilewskim, Czerwiński przegrał z Woźniakiem, Stefaniuk zwyciężył przez poddanie się w III starciu Napieraja, Guzy przegrał z Nowaczykiem, Zygmunt zremisował z Gościńskim, Mirko zwyciężył Sobolewskiego, Żmijewski wypunktował Miklasa, Windak zwyciężył przez poddanie się w II starciu Ponanty, Pietrzykowski przegrał z Wilnerem, Kumorek wygrał ze Ścieżkim.

I liga

CWKS W-wa — Pogoń Szczecin 18:2
Gwardia Gdańsk —
Gedania Gdańsk 17:3

Porażka Budowlanych w Bydgoszczy

— Na porażkę naszą w Bydgoszczy z Brdą — 8:12 złożyły się niesprawdliwe werdykty sędziów — oświadczył nam kierownik sekcji pięściarskiej Budowlanych Mieczysław Derda.

Wielu obiektywnych obserwatorów tego meczu uważa, że niesłusznie odebrano zwycięstwo Izdoreczkowi i Szukale. Według mnie Litke, który walczył słabiej, zasłużył na remisie. Stacheckiego sędzia zdyskwalifikował za nieprzygotowanie do walki.

Sędzia ringowy Laukedry do zawodów nie stanął, wobec czego musieliśmy zgodzić się na prowadzenie walk przez sędziego punktowego Klapsia, który zawiódł. Mogliśmy z powodzeniem i my wygrać 12:8 — twierdzi ob. Derda.

II liga

Grupa II

Brda Bydgoszcz
Budowlani Poznań 12:3

Tabela

1. Gwardia W-wa	8	13	88:72
2. Stal Radom	7	10	81:59
3. Włókniarz Kalisz	8	9	81:79
4. Gwardia Łódź	8	8	79:81
5. Sparta Zielbce	8	8	74:84
6. Brda Bydgoszcz	8	6	76:82
7. Budowlani Poznań	8	4	75:85
8. Stal Łabędy	7	4	61:79

Złota siatka

Do indywidualnych mistrzostw Wielkopolski w tenisie stołowym stanęło 76 zawodników, w tym 20 kobiet. Mistrzostwo w konkurencji kobiecej zdobyła Kosicka przed Tomaszewską — obie z Warty. Tytuł mistrzowski wśród mężczyzn przypadł 19-letniemu Rudzkiemu. z Budowlanych przed Kowalczykiem i Tomczakiem ze Sparty oraz Tokarskim z AZS.

W międzyzrzeszeniowym wspólnym zawodnictwie okręgu poznańskiego w lekkoatletyce o puchar przechodni WKFF pierwsze miejsce zajęła Stal przed AZS, Gwardią, LZS, Kolejarzem, Spartą, Zrywem, Startem, Unią, Włókniarzem i Budowlanymi.

DLA NAJLEPSZYCH

Zdzisław Schneider



— Ciekawe — mówię — dlaczego właśnie Swarzędz, małe miasteczko, jest siedzibą jednej z najlepszych polskich drużyn zapasniczych?

— Może akurat dlatego, że Swarzędz jest mały... Takich rozrywek jak w Poznaniu nie ma, więc wszystko żyje zapiasami. Mała salka nie może w czasie meczu pomieścić wszystkich kibiców! Ale nie dość na tym. Każdy ojciec stawia sobie za punkt honoru mieć syna-zapasnika. Niech by tylko który chłopak spróbował opuścić trening bez ojcowskiej wiedzy! Ojciec stosuje wówczas stary jak świat przrzt przez kolano i...

— Gdyby wszędzie rodzice tak kontrolowali trening swoich pociech, byłbyś chyba światową potęgą we wszystkich dyscyplinach... Jaka szkoda, że w Polsce jest tylko jeden Swarzędz — myślę z zalem.

I zaraz potem pytam:

— Macie na pewno swe miłe i te drogie wspomnienia sportowe?

— Do najprzyjemniejszych zaliczam zwycięstwo w Czechosłowacji, chyba w 1951 roku, nad zwycięzcą III miejsca w mistrzostwach świata Lehmannem, którego w 7 minutie położyłem na łopatkach. Z rumieniem wstydu zaś zawsze wspominam swoją przegraną (i to właśnie w Poznaniu) w spotkaniu z Rumunami. Po wygranej w Czechosłowacji ani na chwilę nie wątpiłem w zwycięstwo nad Rumunem. Zlekceważyłem go po prostu i ani się spodziewałem, jak znalazłem się na łopatkach. Od tego czasu zrozumiałem, że na macie nie ma asów, tylko dwaj przeciwnicy.

Pytam o plany na przyszłość.

— Oczywiście Olimpiada... W poznańskim meczu z NRD zdobyłem trzecie kółko. Właśnie z powodu tego kółka mimo kontuzji startowałem w tym spotkaniu. Wiem, że nie walczyłem dobrze, ale nie mogłem dźwigać... Wszystko musiałem nadrobić atakiem.

— A w domu?

— Mam kłopot... — i urywa.

— Jaki? — nalegam.

Schneider macha ręką:

— Z mieszkaniem... Razem z żoną mieszkamy u rodziców. Ciasno. W Prezydium przyrzekają, przyrzekają i — nic. Już w listopadzie mieli mieszkanie przydzielić... Ale o tym nie piszcie. I tak nie pomoże...

Rozmawiał:

M. FLEJSIEROWICZ

Pracownicy poszukiwani

Murarzy, kierownika robót oraz majstra budowy zatrudni niezwłocznie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w Świebodzinie. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego w budownictwie. K3558

Ceramików budowlanych z długoletnią praktyką przyjmie zaraz Wojewódzki Zarząd Przemysłu — dział kadr, Poznań, 27 Grudnia 15. K3778

St. księgowego i kierownika gospodarstwa przy miemy zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21601g.

Technika normowania i kosztowa w/g wynagrodzenia obowiązującego w spółdzielczości zatrudni Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Stolarzy w Św. Przędzu. Wnioski należy składać do Biura Spół. przy ul. Wiankowej nr 3. K3792

Zastępcę gł. księgowego znajęcego zasady ramowego planu kont oraz księgowego - materiałowego poszukują z dniem 1 marca 56 r. Krotoszyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Dobrzy. Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej. Podania należy składać na adres: Krotoszyńskie Zakłady Przem. Terenowego w Dobrzy, ul. Koźmińska 14/16. K3790

Nieruchomości

Parcele, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, załatwienie, „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9, 20475g

Kamienice komfortowe, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne oraz parcele, polecenie, poszukuje: Hinz, Poznań, Piekary 19. 20580g

Kamienice, wille, domki z wolnymi mieszkaniami oraz wielki wybór parcel, polecenie i poszukuje: Metelski, Poznań, Armii Czerwonej 23. 20918g

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach polecenie — poszukuje: Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 21000g

Parcele, domy, wille, kupno, sprzedaż, załatwienie „Osado-poli” Poznań, Nowowiejskiego 6. 21243g

Parcele zaraz kupię. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 21413g.

Parcele pod budowę jednorodzinnej domku, zadzwoniła, sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 22, m. 5. 21420g

Dom trzypokojowy z zabudowaniami, 4 morgi ogrodu, blisko Poznań, 65.000 zł. Dom dwupokojowy z zabudowaniami, 5 morgi ogrodu, powiat Jarocin, 60.000 zł. Parcele 770 m² w Górczynie, korzystnie sprzedam. Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 21456g

Parcele 1820 m² Starejście Wielkiej, przy przystanku autobusowym, sprzedaż, właściciel, Wiadomość: Poznań, Ratajczaka 25, m. 5, od godz. 16. 21465g

Parcele niedroga, również przyjeżdżający, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21484g.

1—2 ha dobrej ziemi z zabudowaniami do 20 km od Poznania, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21487g.

Parcele blisko tramwaju, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21495g.

Parcele Promno-Letnisko Leśne, sprzedaż właścicieli, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21496g.

Kamienice z lokalami handlowymi w Śródmieściu Poznań, 180.000 zł, połowa 90.000 zł. Willa przy Ostrogu, 150.000 zł, połowa wili przy Słonecznej 60.000 zł. Kamienice w Trzemeszynie z morgowym ogrodem, wolne trzypokojowe mieszkanie, polecenie, Kreskiński, Poznań, Świerczewskiego 1. 21604g

Wille, kamienice, domki jednorodzinne (Poznań) - prowincja, sprzedaż i dzierżawa gospodarstw rolnych oraz duże parcesy, korzystnie polecenie: Adamski, Poznań, Łazarz, Chłódna 3. 21651g

Dom ze składami wolnym mieszkaniem, 3500 m² ogrodu, tańszą sprzedam. Informacje Brożek, Gniezno, Dąkowska 17. 31540p

Wille jednorodzinne, niewykonalna z ogrodem (na razie pokój z kuchnią, wolne), sprze da właścicieli, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21517g.

Parcele z małym domkiem, blisko Poznań, do 22.000 zł kupię zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21656g.

Wozne w dzierżawę domek jednorodzinny i do 1 ha ziemi w okolicy Gniezna lub Zagro wa. Frankowski, Walszewo, pow. Gniezno. 21599g

Kupno

Kupię dobrą maszynę do szycia z okretką, oraz dziurkarkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21371g.

Okrawacz — przyrząd do okrawania sandałów, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21462g.

Kupię wannę do łazienki w stanie pierwszorzędnej. Księ garna Poznań, Kanałowa 4. 21464g

Motocykl WFM nowy, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21368g.

Jamnika (suczka) czystego, pokojowego, kupię. Podać wiek, masę i wysokość. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 31576p.

Uwaga! Kupię wózek inwalidki w dobrym stanie. Roman Konieczny, Szamotki, Stalina 40. 21486g

Silnik samochodowy BMW, kupię. Zgłoszenia z opisem i ceną. Kraków, Grzegorzewska 104, tel. 568-22, Szabelska. K3796

Tokarka zegarmistrzowska, kompletna, względnie niekompletna, kupię. Wiadomość: Marian Schmidt, Zielona Góra, Plac Słowiański 17. K3776

Druty stalowe od 0,4 mm, kupię. Poznań, tel. 654-02. 21503g

Kupię aparat fotograficzny Zorkę, Poznań, Armii Czerwonej 21, m. 4. 21505g

Tokarnie 1 1/2—2 m toczenia, ze skrzynką Norton, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21506g.

Szafę ogniotrwałą kupię uszko dzoną lub kompletną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21518g.

Bransoleta, brylant czysty kupię. Oferty z opisem i notamiem ceny do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dla 21527g.

Taksometr kupię lub wezmę w dzierżawę. Poznań, Wielka 9, m. 4. 21546g

Samochód bagażówkę w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21560g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce autka drewniane autka koszykowe czeskie ceratowe spacerówki na łożyskach meblowe giete oraz lalkowe polecenie: Bracia Chojnacy Poznań, Wrocławska 25. 19894g

Kłaki dla nerek sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42, warsztat. 21051g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe czeskie na łożyskach kulowych nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniat, oraz lalkę poleca H. Świętlik, Poznań, Wrocławska 13. 21200g

Używane czarne skóry, baranie sprzedam. Poznań, Bluszczo wa 2, m. 3. 21422g

Wózki autka koszykowe, lakierowane (Warszawa) dla lalki, zabawki, polecenie Lesiński, Poznań, Żydowska 33, przy Starym Ryuku. 21410g

Planino „Blüthner” sprzedam. Herbacz, Jatrowie, Stalina 9, tel. 21, pow. Wałcz. 31536p

Wózek autko sprzedam. Poznań, Piekary 25, m. 7, po godz. 15. 31537p

Maszynę do szycia starego typu oraz wózek dziecięcy, giete, sprzedam. Fiszer, Poznań, Rynek Śródecki 15/19. 31538p

W głębiom bółn pozostali mąż, dzieci, matka, siostra i rodzina

Głównego księgowego, technika normowania, kierownika zaopatrzenia, inż. technologa przyjmie Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Skupu Poznań, pl. Wolności 3, IV p. Podania prosimy kierować do sekcji kadr. 21540g

Technika dentystycznego zatrudni zaraz Zakład Ortodontyki Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Święcickiego. Zgłoszenia należy składać w Oddziale Kadr A. M. Poznań, ul. Sieroca 10. K3787

DWA RAZY można wygrać w grudniu

kupując teraz los Loterii Pieniężnej

**120.000 zł w cięgnienu miesięcznym
80.000 zł w cięgnienu premiovym**

K3685

Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” Poznań, poleca fachowe usługi krawieckie w działach: damskim i męskim, w punkcie przy ul. Kosińskiego 27. Wykonanie prac do 8 dni. K3779

Punkt usługowy malarski Poznań, ul. Dąbrowskiego 140, tel. 524-45

wykonuje natychmiast, solidnie
malowanie pokoi, biur i sklepów. K3780

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do pisania biurową, z tabulatorem sprzedam. Poznań, Żurawia 19/21, m. 9. 21581g

Saksofon tenor, sprzedam. Poznań, Strzelecka 20, m. 7. 21475g

Złote obrączki próby 900, sprzedam. Poznań, Wawrzyniaka 33, m. 1. 21476g

Fortepiano koncertowy marki „Berdox”, radio „Biaupunkt” 3-zakresowe, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 21481g.

Radio baterijne 3-zakresowe, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 79, m. 7. 21483g

Wózek - autko na łożyskach kulowych sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 3, m. 4. 21485g

Kufę - beczkę ogrodniczą, 1000 l., wóz, plugi, sanie robocze, dogcart, dołownik i inne sprzęty ogrodnicze, sprzedam. Maria Pielucha, Przeźmierów. 21493g

Buty - oficerki nr 42, fason angielski, w pierwszorzędnej stanie, z prawidkami oraz bryczesami, z garbaryni, sprzedam. Poznań, Zmigrodzka 8. 21498g

Silnik „Adler” ze skrzynią biegów, o tylnym napędzie, kompletny, sprzedam. Szczecinek, ul. Kopernika 7/6, Gólszewski. K3788

Kocioł parowy (po badaniu technicznym) oraz skrzynię do parzenia drzewa o wymiarach 7,60x75x0,65 do gietcia elementów z drzewa, sprzedam. Oferty „Prasa” Bydgoszcz Pomorska 1 pod nr 11742. K3773

Rowerek dziewięcicy, maszynowy do podnoszenia oczek, sprzedam. Poznań, Szmarzewskiego 8 (sklep). 21502g

Maszynę do podnoszenia oczek sprzedam. Poznań, Knie wskiego 29, m. 5, Garstecka. 21507g

Kuchenkę gazową z piekarnikiem radio Philips 5-lampowe, 3-zakresowe, 7-obwodowy Pioneer (skrzynka formiowana) sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21510g.

Powózki półkryta ogumienie pierwszorzędne sprzedam lub zamienie na platformę. Poznań, Chelmońskiego 4, m. 10. 21512g

Radio klawiszowe, nowoczesne, sprzedam. Stypiński, Poznań, Gwardii Ludowej 13, m. 8, od godz. 13—21. 21530g

Platformę nową, 2-tonową, na bebnach resorach sprzedam. Starzyński, Leszno, Chrobrego 17. 21513g

Srebrny sztuciec na 6 osób (14 sztuk) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21474g. 21519g

z Łajdaków
Czesława Kaczmarek
Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.
W głębokim smutku pograżona
Rodzina
Poznań, Piekary 9, m. 16. 21674g

z Wańskich
Helena Jasińska
przeżywszy lat 68.
Pogrzeb odbędzie się w środę 14 bm., o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, 20 bm., o godz. 6.45 w kościele św. Marcina.
O tym zawiadamiają nieutuleni w ciężkim smutku
mąż z wnuczką i rodzina
Poznań, Garnarska 2, m. 4, Ostrów Wlkp. Mosina, Berlin. 21683g

Poszukujemy
dzierżawy
arytmometru

Warunki do omówienia w dziale Adm.-Gosp. Zjednoczenia Przem. Mleczarskiego Składnicy Żytny Poznań, ul. Składowa 5. K3771

Spółdzielnia Pracy „Spedytor” w Poznaniu
ul. Dąbrowskiego 89

poleca wszelkie usługi w zakresie

**mycia, konserwacji i napraw samochodów,
obróbki drzewa (heblowanie, frezowanie) i
prostowanie dźwigarów.**

K3803

BARAK

wzgl. inne pomieszczenia w Poznaniu, wydzierżawimy. Oferty kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21544g.

Poznańskie Zakłady Przem. Spirytusowego w Poznaniu

upłyniętą jednostkom społecznym

większą ilość węgla drzewnego

aktywnego „Carbol W.”. Opakowanie oryginalne. Zgłoszenia: Poznań, ul. Komandoria 5, tel. 82-51, dział zaopatrzenia. K3791

Studentka poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21591g.

Zamienię 2 1/2 pokoju z balkonem, na 2 pokoje z kuchnią. Broda, Poznań, Wyspiańskiego 18, m. 5. 21617g

Zamienię pokój z używaniem kuchni (Łazarz) na podobne lub pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21624g.

Pracującą przyjmę na wspólny pokój. Krawcowa, Poznań-Górczyn, Zgoda 14, m. 5. 21634g

Dwupokojowe (kolejowe), zamienię na pokój z kuchnią lub 1 1/2 pokoju prywatne, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21637g.

Duży pokój z kuchnią, blisko dworca w Luboniu, zamienię na podobne w Poznaniu. Ewentualnie mały remont przeprowadzę. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21648g.

Oddam samodzielne, dwupokojowe wzmian na lokal handlowy lub mieszkanie parterowe, frontowe w ruchliwym punkcie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21649g.

Trzypokojowe, samodzielne, komfortowe mieszkanie, II pr. na Łazarzu, zamienię na podobne dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21661g.

Praca

Potrzebny stróż nocny i szwacz lub starszy do paszenia krów. Ogrodnictwo Kaczmarek Luboń k. Poznania, Dworcowa 17. 21435g

Ogrodnik pomocnik, kwiaciarz, potrzebny od 1 stycznia 56 r. mieszkanie, wyżywienie w miejscu. Zgłoszenia: Kozłowski, Września, Witkowska 7. 21455g

Zegarmistrz początkujący, pragnący pogłębić wiedzę zawodową i nabyć praktykę, posiadający komplet narzędzi, może się zgłosić. Obrzycko, Rybaki 3, zegarmistrz. 31573p

Panienska do dzieci, potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21515g.

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, 27 Grudnia 5, m. 4. 21528g

Poszukuje drobnych prac towarzyskich. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21551g.

Uczeń który pracował w piekarni może się zgłosić. Poznań - Zęgrze Byteńska 3. 21558g

Przyjmę przedstawicieli sprzedaży. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 21571g.

Pomoc domowa, uczciwa, z noclegiem, potrzebna zaraz. Poznań, Długa 11, m. 6. 21616g

Dnia 10 grudnia 1955 r. zmarł

doc. kand.

Arkadiusz Belina-Borzym

profesor Politechniki Poznańskiej

W Zmarłym tracimy serdecznie oddanego młodzieży profesora i powszechnie szanowanego i lubianego kolegę
DZIEKANAT WYDZIAŁU BUDOWY MASZYN I KATEDRA MECHANIKI TECHNICZNEJ POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ
K3804

Dnia 10 grudnia 1955 r. zmarł

docent

Arkadiusz Belina-Borzym

kandydat nauk technicznych, profesor Politechniki Poznańskiej, wychowawca licznych grona inżynierów, absolwentów Politechniki.

W Zmarłym tracimy wybitnego fachowca, serdecznie oddanego młodzieży profesora i powszechnie lubianego kolegę. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm., o godz. 11.50 na cmentarzu na Junikowie.

REKTOR, SENAT

I STUDENCI POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

K3805

Dnia 9 grudnia 1955 zmarła w 21 roku życia, śp.

Barbara Wachowiak

księgowa rachunkowości przemysłowej „ZISPO” W-3

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 13 bm., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

Pamięć o Niej zostanie w naszych sercach na zawsze.
KOLEŻANKI I KOLEDZY
„ZISPO” W-3 W POZNANIU
21638g

Dnia 10 grudnia 1955 zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż i ojciec, śp.

prof.

Arkadiusz Belina-Borzym

kandydat nauk technicznych

przeżywszy lat 76.
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, we wtorek, 13 bm., o godz. 11.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżeni
żona, syn i rodzina
Poznań, Chwałkowskiego 7, m. 1, Moskwa, Warszawa, Wrocław, Legnica, Grodno, Odessa, Kiszyniów Rumunia, Ploesti, Craina. 21684g

z Kossmannów
Aniela Czerniakowa
Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek 15 bm., o godz. 8, w kościele św. Anny.
W głębokim bółn pozostali mąż, dzieci, matka, siostra i rodzina
21710g

Leczenie i rozrywka

W pobliżu Chodzieży znajduje się Sanatorium PKP, które posiada wszystkie niezbędne do zwalczania gruźlicy urządzenia lecznicze. Kolektyw zakładu pamięta jednak nie tylko o leczeniu ale również o zaspokajaniu potrzeb kulturalnych pacjentów. Znajduje się tu biblioteka, organizuje się konkursy gier towarzyskich oraz gościnne występy „Estrady” i artystycznych zespołów kolejowych z Poznania, Rogoźna i Piły.

W ubiegłym roku sanatorium zostało rozbudowane, co pozwoliło urządzić oddział chirurgii płuca i zastosować najnowsze metody leczenia — między innymi system leczenia zapobiegawczego i antybiotyk.

J. Kozak
korespondent

6 ton makulatury

Tyle zebrali mieszkańcy Wągrowca, otrzymując w zamian 2000 kuponów konkursu Zbiornicy Odpadków Użytkowych (losowanie nagród — jak wiać domo — odbędzie się 17 bm.).

W zbiorce makulatury wyróżniła się szkoła nr 2 w Wągrowcu, której uczniowie pod kierunkiem nauczycieli — Kurczewskiego i Teski, zebrali 600 kg odpadków oraz Liceum Pedagogiczne — 300 kg.

Tworzymy uczniowskie biblioteki

Chcąc ułatwić wieloletniej rzeszy pedagogów i wychowawców popularyzację V Konkursu Czytelniczego, Ministerstwo Oświaty ogłasza wzorem roku ubiegłego konkurs szkolny „Domu Książki” pod hasłem: „Tworzymy uczniowskie biblioteczki domowe z własnych oszczędności”.

Warunkiem udziału w konkursie jest kupno 4 książek w księgarniach lub sklepach GS i złożenie specjalnej pocztówki z 4 ośmiopłowanymi kuponami w najbliższej księgarni „Domu Książki” lub sklepie GS (pocztówki nabyć można w szkolnych bibliotekach i księgarniach). Dla uczestników konkursu przewidziano 3 tys. cennych nagród, jak: biblioteczki, rowery, sprzęt sportowy, wieczne pióra, automatyczne ołówki, teczki itp.

Ok. 300 cennych nagród przeznaczono również dla wyróżniających się nauczycieli — organizatorów II konkursu szkolnego.

Losowanie nagród odbędzie się w maju przyszłego roku.

(V)

Dobry projekt ale realizacja...

Na dworcu kolejowym w Wągrowcu zlikwidowano poczekalnię II klasy, co odbiło się ujemnie na zapotrzebowaniu podróżnych. W lokalu dawnej poczekalni ma powstać świetlica. Projekt niewątpliwie słuszny, jednak PKP mogły te kwestie rozwiązać w inny sposób. Świetlicę można by urządzić w odpowiednio przebudowanym korytarzu wiodącym do poczekalni II klasy, a w ten sposób podzielić potrzebowałyby przy bucie „to-czyć bojów” o bułkę lub kufel piwa. (Kdw)

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 (dla wszystkich działów), dział informacyjny: 659-39, dział łączności: 657-18, sekretariat redakcji: 648-85, redaktor naczelny 657-76 drukarnia (nocny) — 629-52

Biurowiska: Poznań, ulica Świerczewskiego 3, tel. 624-59, czynne od 8-16.30, w soboty do 14.30. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę pocztową w wysokości 15 zł kwartalnie, 30 zł półrocznie, 60 zł rocznie przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosków gazetowych.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu

K-6-1623

Aby myszy nie gryzły... dzieł Sienkiewicza

Jeszcze do niedawna w magazynach i sklepach gminnych spółdzielni województwa poznańskiego marnowało się dużo cennych książek — m. in. dzieła Sienkiewicza, książki rolniczo — fachowe, młodzieżowe oraz poszukiwane na wsi bajki dla dzieci. Np. w gminnych spółdzielniach Przykona i Proboszczowice, pow. Turek, kilkadziesiąt wartościowych książek, a niektóre z nich wydane niedawno, bo w roku 1954 — ponadgryzły myszy i szczury, poplamiono je naftą, klejem, farbami itp.

Zajmujący się dotychczas kolportażem książki na wsi poznański WZGS, nie potrafił na leżące spełnić swego zadania. Obrót książką traktowany był jako drugoplanowe zagadnienie, na które w praktyce poświęcano nie wiele czasu. Stąd też powstała konieczność przejęcia kolportażu przez Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Książki i Prasy „Ruch”.

Łącznie w Wielkopolsce, w czasie przejmowania przez „Ruch” remanentów z gminnych spółdzielni, odrzucono ok. 20 proc. ogólnej ilości książek, jako nie nadających się do sprzedaży.

Już w pierwszym miesiącu swej działalności na wsi „Ruch” zanotował pewne osiągnięcia na odcinku kolportażu książki. Sprzedaż książek powiększona w dalszym ciągu gminnym spółdzielniom, przy czym wzięto tu pod uwagę takie branże, jak sklepy obuwnicze, tekstylne itp., a zlikwidowano zupełnie sprzedaż

książek w sklepach spożywczych. Ponadto przeszkolono wszystkich sprzedawców i pouczono ich o należyty obchodzeniu się z książką.

Niezależnie od stałych punktów zorganizowano dużą ilość kolporterów gromadzkich, którzy zajmują się rozprowadzaniem książek we wszystkich zakątkach wsi.

Spośród powiatów wyróżnia się Środa, gdzie pierwszy miesięczny (październikowy) plan sprzedaży książek wykonano w 119 procentach. (js)

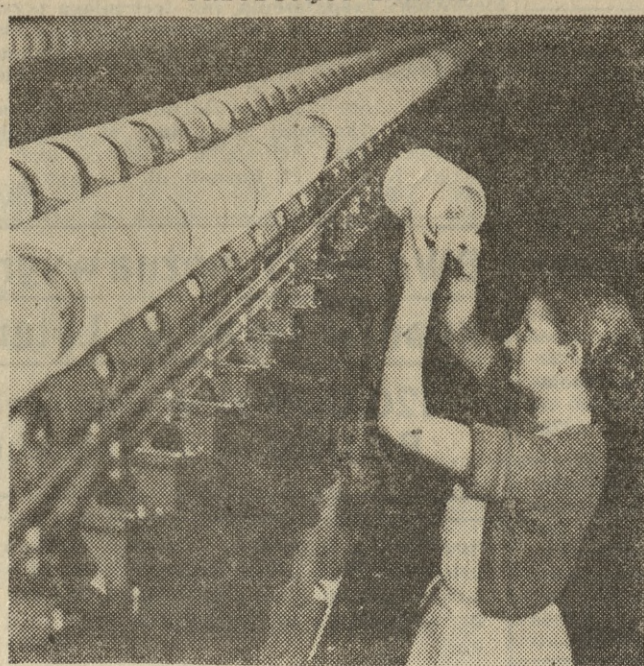
Łatwiej pracować wspólnie

W bież. roku powstały w pow. śremskim we wsiach Pełczyn i Wyrzeka między innymi również zespoły łaskarskie. Pozwoliło to rolnikom nagromadzić dużo treściwej paszy dla bydła i trzody. Dzięki temu gospodarze zwiększyli hodowlę krów o 5 sztuk, a świń o 30 sztuk, i odstawili ponad plan 30 sztuk trzody chlewnej.

US

Gmina Trąbczyn leży na żelazie

Dawna gmina Trąbczyn w Konińskim stanowiła jeden z najsłabszych zagospodarowanych obszarów powiatu. Do drugiej połowy XIX wieku gminę pokrywały lasy. Gdy w roku 1864 nastąpiło zniesienie pańszczyzny, właściciel majątku Trąbczyn, aby „pokryć stratę” wyrębał lasy, a ziemię rozprzedał chłopom. Ziemia była licha, więc przeważnie leżała odłogiem.



Gorzowskie Zakłady Włókien Sztucznych od kwietnia 1954 roku systematycznie wykonują swoje plany produkcyjne. Wzrost wydajności pracy w porównaniu z 1953 rokiem wynosi około 300%. Nic też dziwnego, że za II kwartał bież. roku załoga Zakładów zdobyła sztandar przechodni ZZ Pracowników Przemysłu Chemicznego, a sukces ten powtórzyła także w III kwartale. Za III kwartał bież. roku załoga zdobyła również sztandar przechodni CRZZ, przyznany jej za najlepsze wyniki osiągnięte we współzawodnictwie międzyzakładowym w resortie Ministerstwa Przemysłu Chemicznego. Plan produkcyjny za rok 1955 Zakłady ukończyły już w listopadzie.

Na zdjęciu: Krystyna Henschel obsługuje skrzecarkę. CAF — Fot. Kondracki

Popatrzmy na okolicę Trąbczyna dziś. Ze zdziwieniem zauważymy, że w gminie uprawia się... buraki cukrowe, wprowadza się kukurydzę, plantuje rośliny oleiste i prze mysłowe. Dzięki zastosowaniu nawozów sztucznych i selekcyjnego ziarna — wydajność ziemi poważnie wzrosła. Nowości przestały już lękać chłopów z Trąbczyna. Jako przykład niech posłuży fakt stosowania nowego systemu uprawy łąk. Za namową kierownika szkoły ob. Tadeusza Rucińskiego, zaorano łąki i zasiano wysokogatunkową trawę. Rezultat? Na

miejsce jednego zbioru lichego siana, osiąga się do trzech sprzątań rocznie doskonałego siana.

T. Ruciński, poza prowadzeniem szkoły, z wielkim zapałem zajmuje się szerzeniem kultury rolnej. Na niewielkiej działce szkolnej pokazał, że kukurydza może dać 80-q ziarna z hektara. Uprawa on także słonecznik przemysłowy i inne rośliny, jest przodującym miczurinowcem. Wystarczy obejrzeć w jego ogrodzie czarne porzeczki, których jagody dochodzą do wielkości wiśni. Z tego też inicjatywy zorganizowano szkółkę drzew morwowych, którymi wysadzono 2 kilometry odcinek drogi z Trąbczyna do Grabiny.

Oczywiście słowa i przykład T. Rucińskiego dają rezultaty, przede wszystkim dzięki warunkom, w jakich żyje wieś w Polsce Ludowej.

Nie wszystko jeszcze zostało zrobione w gminie Trąbczyn, to jasne. Największą bolączką jest zaprzestanie eksploatacji rudy żelaznej, pomimo jak najlepszych od tego warunków. Gmina Trąbczyn jest połączona kolejką wąskotorową z Jarocinem, gdzie można rudę przeładować na kolej normalnotorową. Ruda żelazna (darniowa) leży tuż pod powierzchnią ziemi. Warstwa jej ma do 50 cm grubości. Zawiera ona co prawda niezbyt wielki procent żelaza, ale w zupełności nadaje się do mieszaną z wysokoprocentowymi rudami.

Najważniejszym jednak momentem przemawiającym za koniecznością eksploatacji rudy jest możliwość polepszenia wydajności ziemi. Grunt, w którym tkwi warstwa rudy, jest mało przepuszczalny i daje bardzo słabe plony. Po wydobyciu rudy, gleba staje się doskonałą, nie szkodzi jej ani nadmierna wilgoć, ani posucha. Plody rolne wrastają niemal dwukrotnie.

Sprawa wznowienia eksploatacji rudy żelaznej to zagadnienie ważne, którym winny zająć się właściwe władze.

Z. Pęcherski

To i ono

Obryzko posiada drugi co do wielkości tartak w województwie poznańskim. Wśród załogi zakładu znajduje się 12 przodowników pracy i 9 pracowników, odznaczonych krzyżami i medalami X-lecia Polski Ludowej.

W Obryzku powstało ognisko plastyczne, którym opiekuje się malarz-artysta Schwarz. Prace członków zespołu, które znajdują się na wystawie mickiewiczowskiej, świadczą, że wśród uczestników ogniska istnieje szereg jednostek uzdolnionych w sztuce plastycznej.

Kierownik Spółdzielni Krawieckiej we Wronkach zapomniał zaplanować kupna opału. W konsekwencji pracownicy Oddziału Spółdzielni w Obryzku wykonują roboty w nieogrzewanych lokalach. Czy to walka o „obniżkę kosztów własnych”?

Ostrów nie posiada wiele zieleni. Toteż mieszkańcy w czynie społecznym postanowili poszerzyć istniejący park Marcinkowski. Prace rozpoczęła na wiosnę. Związek Pszczelarzy ofiarował już 100 drzewek akacji, które posadzone będą na drogach przyszłego parku.

Radio

Program I — Fala 1322 m

5.11 — melodie rozrywkowe, 5.30 — rozmaitości rolnicze, 5.50 piosenki różnych narodów, 6.06 muzyka popularna, 7.10 — koncert ork. rozrywk., 8.06 — wesole melodie i piosenki, 8.36 — muzyka baletowa, 9.30 — filmowe melodie taneczne, 9.40 — dla przedszkolki, 10 — koncert solistów, 10.35 — „Dzieci z łódzkiej ulicy”, 10.55 — I symfonia Esdura — Borodina, 12.15 — utwory fortepianowe — gra B. Czajkowski, 12.30 — polskie melodie taneczne, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — „Z Iskry rozgorzeje płomień” — pogadanka, 16.20 — muzyka, 17 — z życia Zw. Radzieckiego, 17.30 — ork. mandolinistów, 18 utwory skrzypcowe, 19 — ork. Rachonia, 19.40 — utwory fortepianowe, 20.25 — koncert symfoniczny, 21.30 — „Wspomnienie o matce” — wiersze Karłowicza, 21.40 — tydzień muzyki jugosłowiańskiej, 22.10 — muzyka tan.

Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 20, 23

W Śląskowie i Łaszczynie budują

W spółdzielni produkcyjnej w Śląskowie (pow. Rawicz) jeszcze w br. zostanie oddana do użytku w stanie surowym obora dla 80 sztuk bydła. Zaraz po zakończeniu orek spółdzielcy prowadzić będą prace wewnętrzne. Należy dodać, że spółdzielcy w Śląskowie pomagali sami w tej inwestycji, dając robociznę, materiały budowlane oraz dostarczyli środków transportowych. Szczególnie wyróżnili się Jan Cieplik, Stanisław Rychel i Ludwik Pośpiech.

W Łaszczynie przy miejscowej spółdzielni produkcyjnej powstała brygada budowlana, której dziełem jest przebudowa nieczynnej gorzelnii na warsztaty rzemieślnicze (m. in. kołodziejski i kowalski) oraz garaże dla traktorów. (wt)

A teraz — do produkcji

Podjęmując inicjatywę miesięcznika WZSP w Poznaniu p. n. „Echo Racjonalizatora”, zamieściliśmy niedawno artykuł, w którym omówiliśmy możliwość produkcji taniego środka chemicznego chroniącego skórę podeszwy przed szybkim ścieraniem oraz czyniącym skórę nieprzepuszczalną na wodę. Sprawa warta jest zainteresowania, ponieważ środek taki pozwoli zaoszczędzić rocznie około 600 milionów zł.

Naszemu artykulem pt. „Im prenat R utonął w powodzi papierków” zainteresował się Departament Techniki Min. Przemysłu Chemicznego, który zwrócił się w tej sprawie do Centr. Związku Spółdzielczości Pracy. W piśmie swym Departament Techniki zaznacza, że w wypadku podjęcia produkcji preparatu przez zakłady podległe Centr. Zarządowi Spółdz. Pracy, — Min. Przemysłu Chemicznego przeprowadzi starania mające na celu szybkie zaopatrzenie wykonawców w potrzebne surowce.

Sądymy, że wobec takiego postawienia sprawy, nic nie stoi na przeszkodzie, aby „imprenat R” ukazał się możliwie szybko w sprzedaży. Trzeba, by sprawą uruchomienia tej produkcji zainteresował się także WZSP. (t)

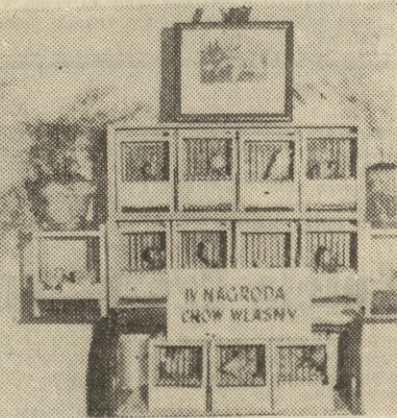
9 nowych kursów języka rosyjskiego w pow. szamotulskim

W powiecie szamotulskim zorganizowano 9 nowych kursów języka rosyjskiego. Z początkiem przyszłego roku do akcji tej włączą się: Zespół PGR w Gołowie oraz Cukrownia w Szamotulach. W nauce przodują zespoły przy Warsztatach Gorzelniczych w Szamotulach i Wronkowskiej Fabryce Mebli. W zakładach tych organizacja nauki jest wzorowa, a frekwencja słuchaczy wynosi 100 procent. (S. H.)

Śpiewającą wystawę

zorganizował Poznański Klub Hodowców Kanarków. Około 200 kanarków różnych odmian zgromadzono w klatkach przy ulicy Wrocławskiej 25 a, w świetlicy TTP-R. Wśród skrzydlato-wokalnych „ekspozatów” zwiedzający mogli zakupić dla siebie wybranego śpiewaka.

Oprócz amatorów interesujących się hodowlą kanarków, większość zwiedzających stanowiła młodzież i dzieci. (Ro)



Fot. „Głos Wlkp.”



Do świąt niedaleko, czas pomyśleć o choince, więc 3-letni Jacek wybrał się z tatusem na poznański plac Wolności po drzewko.

— Co, taka mała? — zdziwił się — przecież ta choinka jest niewiele większa ode mnie!

Duża choinka — to marzenie wszystkich małych klientów punktów sprzedaży drzewek. (Ro)

Fot. — Przychodzki

Zamiast na śmietnik...

Czy dzieci szkolne mogą same dojść do utworzenia funduszu, z którego mogłyby pokrywać wydatki związane z nauką i zabawą? Czy dorośli mogą znaleźć nieskomplikowane źródło dodatkowych zarobków?

Na te i podobne pytania odpowiedzieli niektórzy mieszkańcy Piły. Komitet Rodzicielski przy Szkole Specjalnej w tym mieście zorganizował zbiórkę złomu i w czasie od lipca do września br. uzyskał z niej 34 tys. złotych. Komitet Blokowy nr 27 w ciągu października dostarczył złomu metali nieferalnych na około 7 tys. złotych. Jeszcze lepiej spisał się Komitet Blokowy nr 28 (również z Piły), który we wrześniu na zbiórce złomu zarobił około 17 tys. zł. Nie małe z tego przypadły premie dla organizatorów.

Takich społecznych punktów skupienia złomu powstało na mocy wspomnianych uchwał wiele. Niestety, na ogół nie wykazują one żywotności. W Poznaniu np. utworzono w tym roku 53 punkty, w żadnym jednak dotychczas nie zakupiono ani kilograma złomu.

W powiatach uderza nierównomierność w powstawaniu punktów skupienia. Np. mały i słaby powiat ostrzeszowski założył 54 punkty, a wielki powiat gnieźnieński — zaledwie 16, z czego jedynie dwa faktycznie działają.

Przypominamy więc komitetom blokowym, szkolnym, radom zakładowym i innym organizacjom

społecznym, że przez zbiórkę złomu mogą dojść do poważnych funduszy. Warto więc się tym zainteresować. (S)

Teatry

W Poznaniu: Opera — wtorek „Cyganeria”, środa — „Halka”, czwartek — „Pan Twardowski” (przedst. zamknięte), piątek — „Baron cygański”, sobota — „Carmen”, niedziela — „Mannon”, Polski — od wtorku do niedzieli — „Intryga i miłość”, Nowy — od wtorku do czwartku „Sprytna wdówka”, od piątku do niedzieli — „Maturzyści”. Klub Garnizonowy — wtorek i środa „Maturzyści”, Lalki i Ak-tora — wtorek, sobota i niedziela, g. 11 „Kichuś”, czwartek i niedziela, g. 16.30 „Kichuś”

Teatr z Gniezna w Zagórowie „Turcaret”, w Pyzdrach — „Most”

Kina

KALISZ: Wolność — „Pałac nauki”, Stylowe — „Siedem piękności”; OSTROW: Przodownik — „Upadek Emiratu”, Słońce — „2x2=5”; GNEZNO — Polonia — „Trzpiotka”, Lech — „Irena, do domu”; LESZNO: Sportowiec — „Tajemniczy wrak”